

Krzysztof Jakubiszyn

DLACZEGO EURO POWINNO BYĆ PRZEDMIOTEM NASZEGO ZAINTERESOWANIA

ISTOTA NOWEJ WALUTY

SKUTKI WPROWADZENIA EURO

KONSEKWENCJE POJAWIENIA SIĘ EURO DLA POLSKIEJ GOSPODARKI

DOSTOSOWANIE SEKTORA BANKOWEGO

CZY STRACIMY NA POJAWIENIU SIĘ EURO?

O CZYM POWINIŚMY PAMIĘTAĆ

KIEDY EURO MOZE STAĆ SIĘ POLSKĄ WALUTĄ?



EURO

OD A DO Z

Poniższy tekst, opracowany pod koniec 2001 r., prezentujemy w pierwotnej postaci, niezaktualizowanej na potrzeby niniejszego wydawnictwa. Pokazuje on bowiem, na co kładziono nacisk w przygotowaniach polskiego społeczeństwa, przedsiębiorców oraz sektora bankowego do wprowadzenia euro w krajach Unii Gospodarczej i Walutowej. Przypomina też, jakie były wówczas przewidywania wejścia Polski do Unii Europejskiej oraz unii walutowej, i pozwala skonfrontować je z naszą obecną wiedzą.



**Krzysztof
Jakubiszyn**

ISTOTA NOWEJ WALUTY

Euro pojawiło się 1 stycznia 1999 r. jako nowa, wspólna waluta 11 krajów członkowskich Unii Europejskiej (UE), które utworzyły Unię Gospodarczą i Walutową (UGW). W jej skład weszły kraje, które spełniły 5 kryteriów zbieżności, a mianowicie: miały inflację nie wyższą niż o 1,5 pkt. proc. od średniej stopy inflacji w trzech krajach UE, gdzie stopa ta była najniższa, miały długoterminowe stopy procentowe nie przekraczające więcej niż o 2 pkt. proc. średnią stóp procentowych w trzech krajach UE o najniższej inflacji, miały deficyt budżetowy nie wyższy niż 3% PKB i dług publiczny nie większy niż 60% PKB oraz mogły wykazać się stabilnym kursem wymiany w ciągu ostatnich 2 lat. Kryteria te spełniły Austria, Belgia, Finlandia, Francja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Luksemburg, Niemcy, Portugalia oraz Włochy. 1 stycznia 2001 r. do grupy tej dołączyła Grecja. Do UGW nie weszły 3 kraje członkowskie UE. Wielka Brytania i Dania skorzystały z możliwości wyboru, którą sobie wywalczyły przy podpisywaniu Traktatu z Maastricht, i nie zdecydowały się na przyjęcie euro, Szwecja natomiast nie spełnia kryterium kursu walutowego.

Osią unii walutowej było ustanowienie nowej waluty – euro (EUR), która automatycznie zastąpiła w stosunku 1 : 1 ECU i która z dniem 1 mar-



ca 2002 r. zastąpi w sposób definitywny 12 walut narodowych krajów członkowskich UGW. Już z chwilą utworzenia UGW waluty narodowe utraciły swój byt samoistny i stały się jedynie narodowym wyrażeniem euro. W ciągu trzech pierwszych lat, tj. do 31 grudnia 2001 r. euro występowało jedynie w formie bezgotówkowej, banknoty i monety euro pojawiły się w obiegu 1 stycznia 2002 r. W okresie styczeń – luty 2002 r. z obiegu są stopniowo wycofywane waluty narodowe. Od samego początku swego istnienia euro ma sztywny i ostateczny kurs w stosunku do 12 walut narodowych. W okresie od 1 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2001 r. obowiązywała zasada „nie można zmusić, nie można zabronić stosowania euro”. Wybór należał do użytkownika – klienta banku. Swobody wyboru nie miały natomiast banki z obszaru UGW – zostały one zobligowane do posługiwania się w swych rozliczeniach wyłącznie nową walutą. Począwszy od 1 stycznia 2002 r. stosowanie euro zamiast 12 walut narodowych krajów UGW w obrocie bezgotówkowym jest obligatoryjne dla wszystkich. Na obszarze UE obowiązuje zasada ciągłości kontraktów – fakt pojawienia się euro nie może być podstawą do jednostronnego zerwania lub modyfikacji umowy zawartej w walucie narodowej.

Podstawą UGW jest wspólna polityka monetarna, prowadzona przez Europejski Bank Centralny (EBC) z siedzibą we Frankfurcie nad Menem. EBC ustala poziom podstawowych stóp procentowych (dla operacji refinansowych, pożyczek i depozytów). Naczelnym zadaniem EBC jest stabilizacja cen na obszarze unii walutowej. Zadaniu utrzymania wzrostu cen na poziomie nie przekraczającym 2% rocznie jest podporządkowana cała polityka monetarna EBC. Kraje wchodzące w skład UGW straciły możliwość autonomicznego kształtowania poziomu nie tylko stóp procentowych, ale i kursu wymiennego swych walut – kurs ten w stosunku do euro jest niezmienny. Rynkowym wahaniom podlega natomiast kurs euro w relacji do walut trzecich, np. do dolara amerykańskiego czy polskiego złotego. W narodowej gestii pozostała polityka podatkowa, która jest zresztą w obrębie UGW bardzo zróżnicowana.

Na straży stabilnych cen stoi także Pakt Stabilności i Wzrostu z 1996 r. Stanowi on, że w okresie normalnej koniunktury budżety publiczne krajów członkowskich UGW mają być zrównoważone, natomiast w czasie gorszej koniunktury deficyt nie może przekraczać 3% PKB. Sankcje finansowe za przekroczenie tego wskaźnika zawierają się w przedziale od 0,2% do 0,5% PKB w zależności od skali tego przekroczenia.

SKUTKI WPROWADZENIA EURO

Dziś, w trzy lata od rozruchu Unii Gospodarczej i Walutowej (UGW), można mówić – mimo słabości euro w stosunku do dolara – o sukcesie tego przedsięwzięcia. Sukces ten jest widoczny zarówno na poziomie makro-, jak i mikroekonomicznym. Z perspektywy całej gospodarki najistotniejsze jest stabilizujące oddziaływanie euro, dzięki antyinflacyjnej polityce EBC oraz dyscyplinie budżetowej, wymuszanej przez Pakt Stabilności i Wzrostu. Niska inflacja, niskie stopy procentowe i wyeliminowanie ryzyka kursowego oznaczają z kolei niższe ryzyko inwestycyjne.

Euro przyczynia się do rozwoju bardziej efektywnych i płynnych rynków finansowych oraz wpływa na ich stopniową integrację. W rezultacie rynki te oferują dużo więcej możliwości inwestycyjnych niż rozczłonkowane rynki narodowe. Wzrasta konkurencja na poszczególnych rynkach kapitałowych, między centrami finansowymi oraz między bankami i towarzystwami ubezpieczeniowymi. Wszystko to prowadzi do bardziej racjonalnej alokacji kapitału.

Wprowadzenie wspólnej waluty ma duży wpływ na europejskie rynki instrumentów dłużnych. Zwiększa możliwości inwestowania bez ryzyka walutowego i pozwala na traktowanie papierów, wyemitowanych w jednym z krajów UGW, jak papierów wszystkich pozostałych krajów tego obszaru. Ma to fundamentalne znaczenie zwłaszcza dla funduszy emerytalnych oraz pozostałych rodzajów inwestorów instytucjonalnych, którzy przed pojawieniem się euro musieli, ze względów ostrożnościowych, inwestować większość swych środków w krajowe instrumenty dłużne, a teraz mają swobodę lokowania środków w instrumenty wyemitowane w całej strefie euro. Ponieważ spadła zarówno podaż, jak i rentowność obligacji skarbowych – to efekt ograniczenia deficytów budżetowych – wzrosło zainteresowanie inwestorów papierami o podwyższonym ryzyku, w tym zwłaszcza instrumentami dłużnymi emitowanymi przez przedsiębiorstwa.

Podobne zjawiska występują na rynkach akcji. Także tu mamy do czynienia ze zwiększonym popytem ze strony funduszy emerytalnych, powierniczych oraz towarzystw ubezpieczeniowych. Innym przejawem funkcjonowania wspólnej waluty na rynku papierów udziałowych jest widoczna konsolidacja europejskich giełd. Powstanie głębszego i bar-



dziej płynnego eurorynku, różnicowanie portfeli przez inwestorów oraz zwiększona konkurencja między uczestnikami rynku kapitałowego obniżają koszty finansowania się na tym rynku.

Kolejna oczekiwana korzyść z wprowadzenia euro to stopniowe wyrównywanie się poziomu cen na terenie UGW. Jest ono niezbędne dla ostatecznego ukształtowania się jednolitego rynku europejskiego oraz wzrostu konkurencji. Duże różnice między cenami tych samych produktów oznaczają rynkową nieefektywność, gdyż zmuszają konsumentów do straty czasu i energii na poszukiwanie miejsc, gdzie produkty są tańsze. Dotychczasowy postęp w wyrównywaniu się cen jest niższy od oczekiwanego, a jednej z przyczyn można upatrywać w braku paneuropejskich sieci detalicznych. W sektorze tym następuje jednak konsolidacja, co w połączeniu z dynamicznym rozwojem handlu za pośrednictwem mediów elektronicznych oraz pojawieniem się gotówkowego euro powinno, począwszy od 2002 r., znacznie przyspieszyć proces unifikacji cen.

Euro spełnia funkcję katalizatora przemian na jeszcze jednym obszarze – fuzji i przejęć. Zaostrzona przez wspólną walutę konkurencja zmusza do poszukiwania nowych synergii, do jeszcze większej racjonalizacji działania. Było to wyraźnie widoczne w latach 1999 i 2000, zwłaszcza w sektorze usług finansowych, gdzie euro znacznie przyspieszyło procesy konsolidacyjne.

Wszystkie powyższe pozytywne skutki pojawienia się euro w skali makro mają bezpośredni wpływ na sytuację przedsiębiorstw. Zmniejszyły się koszty transakcyjne związane z operacjami zabezpieczającymi przed ryzykiem kursowym, gdyż między walutami strefy euro ryzyko to – dzięki ustanowieniu sztywnych kursów wymiany – zostało wyeliminowane. Możliwość posługiwania się euro zamiast 12 walutami narodowymi zmniejsza koszty ponoszone wcześniej przy sprzedaży i zakupie tych walut. Zastąpienie rachunków bankowych prowadzonych w wielu walutach jednym rachunkiem w euro znacznie zmniejsza koszty obsługi bankowej, upraszcza też zarządzanie gotówką w przedsiębiorstwie. Większa przejrzystość cen, którą powoduje euro, oznacza łatwiejszy wybór zagranicznych dostawców i odbiorców – prościej jest porównywać oferty wyrażone w tej samej walucie. Przedsiębiorstwa mogą też liczyć na szerszą oraz korzystniejszą cenowo ofertę usług bankowych – pojawienie się wspólnej waluty znacznie zaostrzyło kon-

kurencję między instytucjami finansowymi. Dzięki euro łatwiej jest przedsiębiorstwom pozyskiwać fundusze – spadek kosztów emisji akcji i obligacji na coraz bardziej głębokim i płynnym europejskim rynku kapitałowym wywiera jednocześnie presję na obniżkę kosztów tradycyjnych kredytów bankowych. Wspólna waluta to także łatwiejsza ekspansja na rynki pozostałych krajów członkowskich unii walutowej.

Nie należy też zapominać o korzyści najbardziej oczywistej dla ludzi – z chwilą pojawienia się gotówki euro, a więc od 1 stycznia bieżącego roku, dużo łatwiej jest podróżować po krajach UGW. Nie trzeba wymieniać jednej waluty narodowej na inną, a to oznacza oszczędność czasu i pieniędzy.

KONSEKWENCJE POJAWIENIA SIĘ EURO DLA POLSKIEJ GOSPODARKI

W sytuacji, gdy dwie trzecie polskiego handlu zagranicznego przypada na kraje Unii Europejskiej, nowa waluta europejska musiała stać się od samego początku przedmiotem zainteresowania zarówno polskiego sektora finansowego, jak i polskich przedsiębiorstw. Powstanie unii walutowej ma już istotne konsekwencje dla polskich podmiotów gospodarczych. Pojawienie się euro jest znaczącym wydarzeniem zwłaszcza dla tych przedsiębiorstw, dla których handel międzynarodowy oraz międzynarodowe operacje finansowe odgrywają istotną rolę. W efekcie zastąpienia 12 walut przez euro zmniejszają się koszty transakcyjne oraz koszty obsługi bankowej, prostsze jest zarządzanie gotówką oraz aktywami wyrażonymi w walutach obcych. Euro stopniowo staje się dla polskich przedsiębiorstw walutą kontraktów i płatności – walutą, w której mogą być zarówno zaciągane kredyty, jak i emitowane instrumenty dłużne. Nowa waluta stwarza polskim przedsiębiorstwom nowe możliwości zaopatrywania się w kapitał – inwestorzy na eurorynku szukają okazji do zróżnicowania swych portfeli pod względem geograficznym, a zainteresowani wyższą rentownością inwestycji skłonni są kupować papiery o niższych ratingach. Bardzo szybko dostosował się do nowej waluty polski sektor finansowy. Euro stało się walutą bardzo wielu produktów bankowych, oferowanych przez polskie instytucje kredytowe swej klienteli – od rachunków bankowych w euro, przez depozyty, kredyty, akredytywy, gwarancje, po instrumenty dłużne wyrażone w nowej walucie.



Z drugiej strony polscy przedsiębiorcy muszą się liczyć ze zwiększoną konkurencją ze strony firm z obszaru UGW. Dalsza integracja europejskiego rynku towarów i usług umożliwi wydajnym firmom ze strefy euro znaczne poszerzenie ich rynków zbytu. Możliwe jest również, że te spośród firm z obszaru UGW, które przegrają na swym terenie walkę konkurencyjną, będą częściej szukać swych szans na takich rynkach jak Polska.

Bardzo istotnym momentem, również dla naszego kraju, jest pojawienie się euro gotówkowego. Wprawdzie zjawisko to nie dotyczy polskiego złotego, zamieniamy bowiem jedną walutę obcą na inną walutę obcą, niemniej jednak musieliśmy do tej operacji dobrze się przygotować. Polski bank centralny odegrał tu kluczową rolę. Po pierwsze, doprowadził do przyjęcia ustawy o skutkach wprowadzenia euro dla polskiego porządku prawnego. Ustawa ta m.in. zapewniła ciągłość kontraktów, zawartych w walutach narodowych krajów UGW, zobligowała banki do bezpłatnego przewalutowania z 12 walut narodowych na euro wszystkich rachunków walutowych według stanu na dzień 1 stycznia 2002 r., wprowadziła obowiązkowe zastąpienie walut narodowych przez euro przy płatnościach realizowanych, począwszy od 1 marca 2002 r., oraz umożliwiła polskim obywatelom wymianę gotówki pochodzącej z krajów członkowskich UGW na banknoty i monety euro w ciągu całego 2002 r. Po drugie, NBP realizuje szeroko zakrojoną kampanię informacyjną skierowaną do sektora finansowego, polskich firm oraz zwykłych obywateli. Po trzecie, koordynuje stronę logistyczną wymiany i udziela w tej sferze pomocy bankom komercyjnym.

Narodowemu Bankowi Polskiemu bardzo zależy na tym, by wymiana 12 walut narodowych na euro przebiegła w Polsce sprawnie, by została dobrze przyjęta przez opinię publiczną. Całą kampanię traktuje jako bardzo ważny element w zjednywaniu społecznego poparcia dla idei integracji europejskiej. Realizując teraz wymianę walut narodowych na euro, myślimy już o okresie, gdy będziemy wymieniać na euro polskiego złotego. Dlatego z wielką uwagą śledzimy losy nowej waluty. Wiele się wprawdzie pisze i mówi o słabości euro i rozczarowaniu jego kursem w stosunku do amerykańskiego dolara. Należy jednak mieć na uwadze, że – po pierwsze – wszelkie oceny wzajemnych relacji kursowych mają sens jedynie w dłuższym horyzoncie czasowym. Po drugie, dzisiejsza względna słabość euro wynika nie z cech samej waluty, ale jest odzwierciedleniem oczekiwania inwestorów na zdecydowane reformy strukturalne w zjednoczonej Europie, które pozwolą jej sprostać nowym wyzwaniom, w tym poszerzeniu o nowych członków, m.in. o Polskę.

Z chwilą wejścia Polski do Unii Europejskiej polski bank centralny stanie się członkiem Europejskiego Systemu Banków Centralnych. Wprawdzie współdecydowanie przez NBP o kształcie europejskiej polityki pieniężnej będzie możliwe dopiero z chwilą wejścia Polski do strefy euro, niemniej jednak już samo przystąpienie do UE stawia przed NBP poważne zadania. Są to m.in.: pełna harmonizacja polskiego prawa bankowego z prawem wspólnotowym, dokończenie liberalizacji przepływów kapitałowych, dostosowanie polskich systemów płatniczych do wspólnotowych standardów czy dostosowanie statystyki monetarnej i bilansu płatniczego oraz rachunkowości i sprawozdawczości do wymogów UE. W nieco dalszej przyszłości, wyznaczonej przez przyszłe członkostwo Polski w europejskiej unii walutowej, będziemy musieli w pełni dostosować do wymogów EBC instrumentarium polityki pieniężnej.

DOSTOSOWANIE SEKTORA BANKOWEGO

Pojawienie się euro oznaczało dla polskich banków komercyjnych konieczność dostosowania się do nowej sytuacji. Euro zastąpiło ECU, stało się walutą pośredniczącą w przeliczeniach między walutami narodowymi krajów członkowskich UGW, dla euro pojawiły się nowe referencyjne bazy odsetkowe. Nowa sytuacja powstała w zagranicznych rozliczeniach międzybankowych. Banki z Unii Europejskiej postanowiły bowiem już od początku stycznia 1999 r. rozliczać się w euro. Istotna zmiana nastąpiła na rynku walutowym. Ustanowienie sztywnych i ostatecznych kursów wymiany walut narodowych na euro spowodowało wyeliminowanie arbitrażu walutowego w obrębie tych walut. Dla polskich banków, w odróżnieniu od wielu banków z obszaru UE, oznaczało to na szczęście znikomą utratę dochodów – w transakcjach wymiany walutowej zawieranych przez polskie banki tradycyjnie dominował arbitraż w relacji do złotego, a transakcje angażujące dwie spośród 11 walut narodowych były marginalne.

Ponieważ prawie 70% polskiej wymiany handlowej z zagranicą przypada na kraje UE, prawdopodobieństwo pojawienia się euro jako waluty transakcyjnej lub rozliczeniowej w kontaktach polskich przedsiębiorstw z ich unijnymi partnerami było wysokie już od powstania UGW. Wprawdzie nikt nie mógł zmusić polskiego partnera, by przed końcem 2001 r. posługiwał się euro, niemniej jednak należało się liczyć z takimi propozycjami. W tej sytuacji polskie banki powin-



ny przygotować się do realizacji przekazów zagranicznych czy operacji dokumentowych wyrażonych w euro. Co więcej, klient banku mógł być zainteresowany także innymi usługami w nowej walucie, jak np. otwarciem rachunku w euro, konwersją na euro rachunków prowadzonych w walutach narodowych czy udzieleniem kredytu dewizowego. Aby sprostać oczekiwaniom klientów, zdecydowana większość liczących się polskich banków przygotowała kompleksową ofertę produktów w euro, obejmującą również instrumenty rynku kapitałowego.

Znacznych zmian dokonano w pionach operacji kredytowych z racji sporej liczby umów kredytowych opartych na marce niemieckiej lub ECU. Trzeba było przekonać klientów do nowych referencyjnych baz odsetkowych (EURIBOR i EUROLIBOR), które zastąpiły bazy narodowe, np. FIBOR, oraz zaopatrzyć umowy kredytowe zawarte w walutach narodowych w klauzule o mającej nastąpić definitywnej konwersji na euro 31 grudnia 2001 r.

1 stycznia 2002 r. – moment pojawienia się gotówkowego euro – oznaczał dla banków kolejne zadania, takie jak:

- konwersja z 12 walut narodowych na euro wszystkich rachunków depozytowych,
- zaopatrzenie się w taką ilość poszczególnych nominałów banknotów i monet euro, aby móc w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2002 r. wymieniać na euro na każde żądanie klienta, bez zakłóceń, dowolną ilość banknotów i monet 12 walut narodowych, a także wypłacać euro z rachunków depozytowych,
- logistyczne przygotowanie się do wymiany na euro wycofywanych z obiegu walut narodowych i przekazania tych walut za granicę (składowanie, transport, ubezpieczenie itp.),
- poinformowanie klientów, co ich czeka, oraz doradzanie, jakie kroki i w jakim czasie powinni podjąć, aby cały proces przestawienia się na euro przebiegł dla nich jak najsprawniej,
- uwzględnienie kosztów całej tej operacji przy planowaniu budżetu banku.

CZY STRACIMY NA POJAWIENIU SIĘ EURO?

Często stawiane jest pytanie, czy na wprowadzeniu euro nie stracimy jako konsumenci lub producenci. Sądzę, że na wprowadzeniu nowej waluty zyskamy, gdyż:

- prowadzenie przez bank jednego rachunku walutowego w euro w miejsce wielu, prowadzonych w poszczególnych walutach narodowych, będzie nas kosztowało mniej,
- pojawienie się euro zaostriżyło konkurencję między bankami, co powinno skutkować generalnym obniżeniem cen usług bankowych,
- jeśli jesteśmy przedsiębiorcami i handlujemy z krajami ze strefy euro, to dzięki wspólnej walucie łatwiej nam będzie porównywać ceny ofert eksportowych i importowych,
- niższe będą tzw. koszty transakcyjne wymiany, tj. koszty związane m.in. z ryzykiem kursowym – pojawienie się euro w miejsce 12 walut narodowych wyeliminowało ryzyko kursowe, istniejące dotąd w obrębie tych walut, i tym samym wyeliminowało konieczność ponoszenia kosztów na zabezpieczanie się przed tym ryzykiem,
- jeśli podróżujemy po Europie, to nie będziemy zmuszeni wymieniać np. marek na franki, franków na guldeny, guldenów na pesety itd. Nie będziemy w związku z tym tracili na kosztach tej wymiany (prowizje kantorów).

O CZYM POWINNIŚMY PAMIĘTAĆ

Jako czytelnicy ustawy z 25 maja 2001 r. o skutkach wprowadzenia euro dla polskiego porządku prawnego

- Dla właściwego stosowania przepisów ustawy powinniśmy pamiętać, że termin „wymiana” odnosi się wyłącznie do zamiany walut narodowych na euro. Gdy chcemy za waluty narodowe otrzymać polskie złote, to czynność ta nie jest „wymianą” w rozumieniu ustawy, jest natomiast „sprzedażą” lub „kupnem”.



- Termin „wymiana walut narodowych na euro” w rozumieniu ustawy dotyczy wyłącznie pieniądza gotówkowego i odnosi się jedynie do osób fizycznych z polskim obywatelstwem. Osoby prawne nie mogą w związku z tym wymienić tych walut na euro. Jeśli mają zasoby gotówki walut narodowych, to muszą je wpłacić na rachunek walutowy (koniecznie przed upływem daty granicznej dla danej waluty). Na tym rachunku waluta narodowa zostanie przez bank skonwertowana na euro, po czym z rachunku będzie można (od 1.01.2002 r.) podjąć gotówkę euro.
- Po 31.12.2001 r. w walutach narodowych nadal będą mogły być wyrażone kontrakty, umowy (np. kredytowe), akredytywy, gwarancje i inne instrumenty finansowe, zagraniczne renty, emerytury, świadczenia alimentacyjne itp., zapisy w księgach wieczystych, darowiznach, testamentach itd., jeśli zostały sporządzone przed 1.01.2002 r. Gdyby uzasadniona była zamiana walut narodowych na EUR (po to, żeby np. uzyskać zgodność waluty instrumentu kredytowego, jego hipotecznego zabezpieczenia oraz wpisu do hipoteki), to będzie to sprawa do dobrowolnego uzgodnienia między stronami – kiedy i jak dokonać zamiany oraz kto poniesie związane z tym koszty.
- Waluty narodowe – marki niemieckie, franki francuskie, szylingi austriackie itd. – są walutami obcymi w rozumieniu polskiego prawa dewizowego tylko tak długo, jak długo mają status prawnego środka płatniczego. Z chwilą utraty tego statusu przestają być walutami obcymi i są traktowane jak znaki pieniężne wycofane z obiegu. Poszczególne waluty narodowe tracą status prawnego środka płatniczego:
 - niemiecka marka z upływem 31 grudnia 2001 r.,
 - holenderski gulden z upływem 27 stycznia 2002 r.,
 - irlandzki funt z upływem 9 lutego 2002 r.,
 - francuski frank z upływem 17 lutego 2002 r.,
 - szyling austriacki, frank belgijski i luksemburski, marka fińska, drachma grecka, peseta hiszpańska, eskudo portugalskie i lir włoski z upływem 28 lutego 2002 r.

W dalszej części tekstu powyższe daty będą określane mianem dat granicznych.

Jako przedsiębiorcy

- 1 stycznia 2002 r. to nie tylko dzień, w którym pojawiły się w obiegu banknoty i monety euro. Od tego dnia w krajach UGW przestała istnieć bezgotówkowa postać 12 walut narodowych. Oznacza to, że użycie tych walut w instrukcji płatniczej, produkcie finansowym, kontrakcie czy transakcji handlowej, zapisie w księgach rachunkowych, w sprawozdawczości, w rozliczeniu z fiskusem itd. jest w strefie euro po upływie 31 grudnia 2001 r. nieskuteczne – wszelkie czynności oraz instrumenty prawne, posługujące się po 31 grudnia 2001 r. nieistniejącymi już walutami, są nieważne.
- Jeśli więc na terenie kraju członkowskiego UGW ma siedzibę firma, będąca własnością lub współwłasnością polskiego przedsiębiorcy, to wszelkie rozliczenia z pracownikami, miejscową administracją, urzędami celnymi i podatkowymi oraz lokalnymi partnerami handlowymi muszą być realizowane, począwszy od 1 stycznia 2002 r., wyłącznie w euro, o ile wcześniej były prowadzone w jednej z 12 walut narodowych.
- Czeki i weksle wystawione przed 1 stycznia 2002 r. w walutach narodowych zachowały swą ważność. Ich realizacja, począwszy od 1.01.2002 r., nastąpi w EUR, po przeliczeniu walut narodowych na euro z zastosowaniem sztywnego kursu. Od początku 2002 r. czeki i weksle muszą być wystawione w euro.

Jako pracownicy banku lub klienci bankowi

- Konta osobiste, czyli bankowe rachunki walutowe osób fizycznych, prowadzone w jednej z 12 walut narodowych, do końca 2001 r. mogły – w zależności od woli posiadacza konta – albo pozostać w dotychczasowej walucie, albo być przewalutowane na euro. Do przewalutowania na euro przed 1 stycznia 2002 r. potrzebna była zgoda posiadacza konta. Jeśli z upływem 2001 r. konto było nadal prowadzone w jednej z 12 walut narodowych, to bank miał ustawowy obowiązek przewalutowania na euro, według stanu na 1.01.2002 r. Bank nie mógł za to pobrać żadnej opłaty. Klient bankowy nie musiał wykonywać żadnych czynności, aby doszło do przewalutowania „z urzędu”.



- Jeśli klient miał kilka rachunków w walutach narodowych lub jeden rachunek główny z paroma „subrachunkami”, to w każdym z nich nastąpiła zamiana walut narodowych na euro. Ich ewentualna konsolidacja jest czymś odrębnym i wymaga zgody klienta.
- Polscy obywatele mogą wymienić 12 walut narodowych na euro w kasach polskich banków przez cały 2002 r. Po 31.12.2002 r. w polskich bankach wymiana ta nie będzie już możliwa. Być może niektóre z banków zdecydują się kontynuować skup walutach narodowych za złotówki – decyzja: czy, jak długo i po jakiej cenie, będzie należeć do banku.
- Za wymianę walut narodowych na euro polskie banki mogą pobierać opłatę. Jej wysokość zależy od decyzji danego banku. Opłata jest pobierana w złotych. Przy wymianie nie ma ograniczeń ilościowych – wymieniane są zarówno banknoty, jak i monety.
- Obowiązek wymiany walut narodowych na euro, zarówno banknotów, jak i monet, spoczywa na wszystkich polskich bankach komercyjnych z uprawnieniami dewizowymi oraz na oddziałach okręgowych NBP.
- Bank ma obowiązek wylegitymować wymieniającego, aby sprawdzić czy jest polskim obywatelem.
- Od 1 stycznia 2002 r. z rachunku walutowego nie można wypłacić walut narodowych.
- Walut narodowych nie można wpłacić na rachunek walutowy po dacie, z której upływem dana waluta przestaje być prawnym środkiem płatniczym.
- Wszelkie przeliczenia między walutami narodowymi a euro muszą być dokonywane przy użyciu tzw. sztywnych, nieodwołalnych kursów, które zostały ustanowione latem 1998 r. i będą obowiązywać w sposób absolutny do momentu definitywnego zniknięcia 12 walut narodowych. Kursy te składają się z sześciu znaczących cyfr (początkowe zero nie jest znaczącą cyfrą) i nie mogą przy ich stosowaniu być zaokrąglane. Wynik przeliczenia, w którym będzie wiele miejsc po przecinku, zostanie zaokrąglony do najmniejszej jednostki pieniężnej, tj. do 1 centa.



- Jeśli ktoś chciał kredyt, wyrażony np. w markach niemieckich, zamienić na kredyt wyrażony w euro przed upływem 2001 r., to potrzebna była zgoda obu stron umowy, a sama zmiana wymagała modyfikacji treści umowy, w postaci np. aneksu. Począwszy od 1 stycznia 2002 r. zmiana waluty kredytu z marki niemieckiej na euro:
 - nie wymaga zmiany treści umowy kredytowej (w samej umowie może pozostać marka niemiecka),
 - spłata raty kredytowej w okresie 1 stycznia – 28 lutego 2002 r. może zostać dokonana przez kredytobiorcę albo w markach niemieckich, albo w euro (decyduje kredytobiorca), choć z punktu widzenia rozliczeniowego i tak odbędzie się to w euro (bank przeliczy marki na euro),
 - spłata raty kredytowej od 1.03.2002 r. będzie musiała być dokonana w euro (kwota oryginalna w markach niemieckich musi zostać przeliczona na euro z zastosowaniem sztywnego kursu),
 - jeśli, zgodnie z treścią umowy, spłata kredytu dokonuje się efektywnie w złotych, to kwota przypadająca do spłaty, wyrażona w euro, zostanie przeliczona na złote z zastosowaniem odpowiedniego kursu złotego do euro.

Jako pracownicy lub klienci kantoru

- Kantory nigdy nie wymieniały jednej waluty obcej na drugą i nie będą tego robić także przy tej okazji. W kantorach można natomiast sprzedać walutę obcą za złotówki lub kupić walutę obcą za złotówki. Podobnie jest z euro – kantory zaczęły po 1 stycznia 2002 r. handlować tą walutą. Przy kupnie i sprzedaży stosują, tak jak przy walutach narodowych, swoje własne kursy.
- Z upływem dat granicznych dla poszczególnych walut narodowych kantory nie będą mogły nimi handlować w ramach działalności kantorowej na podstawie zezwolenia dewizowego NBP.



Jako turyści

- W krajach członkowskich UGW będziemy mogli płacić banknotami i monetami narodowymi tak długo, jak długo będą one prawnym środkiem płatniczym, a więc do dat granicznych. Wyjątkiem są Niemcy, gdzie marka – pomimo że straciła status prawnego środka płatniczego już 31 grudnia 2001 r. – będzie akceptowana do 28 lutego 2002 r. w handlu detalicznym. Warto wiedzieć, że akceptacja ta nie wynika z prawnego obowiązku, a z dobrowolnego porozumienia się niemieckich sprzedawców. Poza terytorium Niemiec od 1 stycznia 2002 r. marka nie jest akceptowana jako środek płatniczy i można ją wymienić wyłącznie na euro.
- Polski turysta, który znajdzie się od 1 stycznia do 28 lutego 2002 r. w którymś z krajów UGW, nie będzie mógł wymienić posiadanych marek niemieckich na lokalną walutę. Tak więc jeśli ktoś np. planował na luty 2002 r. urlop na Wyspach Kanaryjskich i wolał postawić się hiszpańską pesetą niż euro (peseta będzie w równoległym obiegu z euro do 28 lutego 2002 r.), to musi wiedzieć, że nie wymieni na miejscu marek na pesety. Na pesety będzie można wymienić inne waluty krajów strefy euro (dopóty, dopóki będą one prawnie uznanymi środkami płatniczymi, a więc np. franki francuskie do 17 lutego, a szylingi austriackie do 28 lutego 2002 r.) oraz oczywiście waluty wymienialne krajów spoza UGW – np. amerykańskiego dolara czy brytyjskiego funta. Sama wymiana na pesety będzie możliwa do 28 lutego 2002 r. – po tej dacie peseta zostanie definitywnie wycofana z obiegu.
- Powyższe zasady mają zastosowanie do wszystkich celów podróży znajdujących się w obrębie Unii Gospodarczej i Walutowej (a więc np. portugalskiego Algarve, wysp greckich, włoskiej Sycylii i Dolomitów czy Alp austriackich lub francuskich). Warto pamiętać, że można wymienić jedną walutę narodową na inną walutę narodową tylko tak długo, jak długo są one prawnie uznanymi środkami płatniczymi, a więc do podanych wcześniej dat granicznych.
- We wszystkich 12 krajach UGW można, począwszy od 1 stycznia 2002 r., wymienić waluty narodowe na euro. W bankach komercyjnych wymiana będzie prowadzona nie dłużej niż do końca 2002 r. Czas tej wymiany (do 28 lutego, do 30 czerwca czy do 31 grudnia



2002 r.) oraz jej warunki (czy będą górne limity wartości, czy będą opłaty, czy banki będą jednakowo traktować klientów własnych i cudzych) są zróżnicowane w zależności od kraju. Na przykład banki hiszpańskie prowadzą wymianę peset na euro dla wszystkich osób, bez opłat i ograniczeń ilościowych, do końca czerwca 2002 r. Podobnie jest we Francji. Banki austriackie prowadzą wymianę szylingów na euro bez opłat i ograniczeń tylko do 28 lutego 2002 r. i to tylko w stosunku do własnych klientów. Dla klientów innych banków powyżej 50.000 ATS są stosowane opłaty. Ewentualna wymiana po 28 lutego 2002 r. zależy od decyzji danego banku. Podobnie jest w Niemczech, przy czym niektóre niemieckie banki zapowiedziały, że będą prowadzić wymianę wyłącznie dla swych klientów. W takim przypadku polski turysta, chcący wymienić swoje marki na euro, nie zostanie obsłużony.

- Po 2002 r. wymianę będą prowadziły już tylko oddziały banków centralnych. Wymiana ta będzie się odbywać bez opłat i ograniczeń ilościowych. Jej czas będzie zróżnicowany w zależności od kraju, i tak np. banki centralne Niemiec, Austrii i Hiszpanii będą wymieniać swoje narodowe banknoty i monety bezterminowo, holenderski bank centralny – banknoty przez 30 lat, monety przez 5 lat, włoski bank centralny – banknoty i monety przez 10 lat, francuski bank centralny – banknoty przez 10 lat, monety przez 3 lata.
- Od 1 stycznia 2002 r. możliwe jest wypłacanie banknotów euro z bankomatów na terenie UGW.
- Należy pamiętać, że na obszarze UGW na euro zostały przestawione także wszystkie urządzenia wrzutowe (automaty sprzedające napoje, słodczyce, bilety do środków komunikacji, losy loteryjne itp.). Począwszy od 1 stycznia 2002 r. automaty akceptują jedynie monety euro, tj. centy oraz 1 i 2 euro. Również w tym przypadku najodleglejszą datą graniczną dla posługiwania się narodowym bilonem w strefie euro jest 28 lutego 2002 r. Pojawienie się euro niczego nie zmienia w praktyce posługiwania się kartami płatniczymi. Wszyscy wystawcy kart dostosowali swe systemy do nowej waluty.
- Przy płaceniu w okresie 1 stycznia – 28 lutego 2002 r. banknotami i monetami narodowymi reszta będzie wydawana wyłącznie w euro.



EURO POLSKĄ WALUTĄ

Zgodnie z Traktatem z Maastricht, wszystkie kraje członkowskie UE powinny docelowo wejść w skład unii walutowej (wyjątkiem są Wielka Brytania i Dania, które zdołały w Traktacie wynegocjować możliwość wyboru). Warunkiem członkostwa w UGW jest spełnienie wszystkich kryteriów zbieżności. Oznacza to, że także Polska musi być przygotowana na wejście do strefy euro, a więc zastąpienie złotego wspólną walutą europejską. Uczestnictwo Polski w UGW leży w strategicznym interesie naszego kraju. Oznaczać będzie bowiem pełniejsze włączenie się w struktury gospodarcze UE, a dzięki temu zdrową i stabilną gospodarkę rynkową, cechującą się niską inflacją, niskimi stopami procentowymi, równowagą budżetową państwa, rozsądnymi rozmiarami długu publicznego. Niska inflacja oraz niskie stopy procentowe to z kolei niezbędne warunki trwałego wzrostu gospodarczego.

Sprawą otwartą jest moment zastąpienia polskiej złotówki przez euro. Jeśli wziąć pod uwagę obecne stanowisko EBC i Komisji Europejskiej w sprawie poszerzania unii walutowej o kraje kandydujące do UE, to nie będzie to możliwe wcześniej niż dwa lata po uzyskaniu członkostwa w UE. Taki minimalny okres jest wymagany dla uczestnictwa waluty kraju aspirującego do UGW w mechanizmie kursowym UE, zwanym ERM II. Instytucje wspólnotowe zwracają przy tym uwagę, że członkostwo w UE nie oznacza automatycznego udziału w ERM II – decydować tu będą przesłanki ekonomiczne. Należy się więc liczyć z ewentualnością, że polska waluta weszłaby do wspólnotowego „węża walutowego” (dopuszczalne pasmo wahań w stosunku do kursu centralnego $\pm 15\%$) dopiero po upływie np. roku od daty przyjęcia do UE. Europejski Bank Centralny i Komisja Europejska odradzają zresztą krajom kandydackim zbyt ni pośpiech w przyjmowaniu euro, bowiem wspólna waluta oznaczać będzie rezygnację z samodzielnej polityki stóp procentowych. Taka samodzielność może być jeszcze potrzebna w pierwszych latach członkostwa w UE, w celu łagodzenia skutków dostosowania polskiej gospodarki do wspólnotowych standardów. Biorąc to pod uwagę, można zaryzykować nakreślenie następującego scenariusza:

- wejście Polski do UE – 1.01.2004 r.,
- wejście polskiego złotego do ERM II – 1.01.2005 r.,

- ocena polskiej gospodarki pod kątem spełnienia kryteriów zbieżności (na podstawie danych za 2006 r.) i decyzja o zakwalifikowaniu Polski do UGW (połączona z ustaleniem sztywnego kursu złotego do euro) – połowa 2007 r.,
- wejście Polski do UGW, pojawienie się w Polsce euro w obiegu bezgotówkowym równoległe ze złotym (swoboda wyboru posługiwania się nową lub starą walutą) – 1.01.2008 r.,
- rok – dwa lata okresu przejściowego, w którym w obiegu bezgotówkowym będą obok siebie funkcjonować euro i złoty,
- koniec okresu przejściowego, definitywne zastąpienie złotego przez euro w obrocie bezgotówkowym oraz pojawienie się w obiegu euro gotówkowego, równoległe z gotówkowym złotym – 1.01.2009 r. lub 1.01.2010 r.,
- dwa miesiące równoległego obiegu banknotów i monet euro oraz banknotów i monet złotego,
- ostateczne zastąpienie złotego przez euro w obrocie gotówkowym – 1.03.2009 r. lub 1.03.2010 r.

Jak widzimy, perspektywa rozstania się z rodzimą walutą nie jest aż tak odległa. Przygotowania do wprowadzenia euro w Polsce będą musiały się zacząć ze sporym wyprzedzeniem, będą bowiem wymagały sporego wysiłku legislacyjnego, organizacyjnego, informatycznego. Po to, by w euro mogły być naliczane i wypłacane wynagrodzenia, emerytury i renty, stypendia, zasiłki, podatki, ubezpieczenia, wszelkiego rodzaju opłaty itp., by w euro mogła być prowadzona księgowość i sprawozdawczość, by wszystkie ceny były wyrażone w euro, by euro można było podejmować z bankomatów, by monety euro nadawały się do wszelkich aparatów wrzutowych itd., trzeba będzie przestawić na nową walutę całą polską gospodarkę. Będziemy na szczęście dysponowali doświadczeniem co najmniej 12 krajów, które przed nami przeprowadziły tę skomplikowaną operację.



Bibliografia

1. Practical Issues Arising from the Introduction of the Euro. Bank of England, maj 1996 r. – czerwiec 2001 r.
2. Euro Impact. Bycon Associates Ltd., maj 1997 r. – październik 2001 r.
3. „Euro Bliżej”. Biuletyn Banku Handlowego w Warszawie SA, nr 1-12.
4. K. Jakubiszyn, B. Karski, D. Rybińska: *Euro – nowa waluta*. Warszawa 1999 Twigger.
5. K. Jakubiszyn, B. Karski: *Euro – punkt widzenia polskiego banku komercyjnego*. „Bankowy Biuletyn Europejski” nr 1/2000.
6. K. Szela: *Korzyści i koszty integracji europejskiej dla polskiego systemu bankowego*. „Bank i Kredyt” nr 1-2/2001.
7. A. Jakubiak, K. Jakubiszyn, K. Szela: *Ustawa o skutkach wprowadzenia euro*. „Prawo Bankowe”, lipiec/sierpień 2001 r.

